

Czytelnicy pytają prezydenta – Str. 3
Żebracy w Suwałkach – Str. 4

Czy na pewno homo sapiens? – str. 6
SUWALIADOWY Hyde Park – str. 16

TYGODNIK SUWAŁSKI

Nr 27/89 Rok III

1 lipca 1992

Cena 2000 zł



GRAND PRIX "SATELID'92"

14 czerwca w sali widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Sejnach napięcie oczekujących na ogłoszenie wyników finału XI Wojewódzkich Spotkań Teatrów Lalkowych i Dziecięcych sięgało zenitu. Przewodzący przez dwa poprzednie dni imprezę organizatorzy dwoili się i troili, aby rozbawić licznie zebraną publiczność, instruktorów i małych aktorów.

– Kto okazał się najlepszy? – zdawała się pytać każda para oczu.

Dziecięcych teatrów w tym roku zjechało do Sejn aż 10: 6 z naszego województwa (i to najlepszych), 2 z Bronisz koło Ożarowa i po jednym z Warszawy i Kłajpedy.

dokończenie na str. 5

S
U
W
A
L
I
A
D
A
•
9
2

Str.
8-9



Niedawno lokalna prasa opisała nietypowe pożegnanie absolwentów w jednej z suwalskich szkół średnich. Absolwent, z dyplomem w ręku, stał się nagle bardzo odważny i przekreślił kilkuletnią pracę wszystkich nauczycieli, którzy go uczyli i wychowywali.

Incydent nie byłby wart wzmianki, gdyby nie zwiększająca się gwałtownie liczba przypadków braku poszanowania osób, miejsc i chwil. Takich, które na to zasługują.

Nawet uzasadnione pretensje ucznia absolwenta do swoich profesorów (w opisywanym przypadku do wszystkich, co na pewno podważa ich wiarygodność) nie dają mu prawa do zakłócenia wyjątkowych uroczystości w życiu szkoły.

Demokracja nie polega na tym, że każdy w dowolnym miejscu może mówić co chce. Są osoby, miejsca i chwile, które każdy kulturalny człowiek winien uszanować. Swoje żale, pretensje, zarzuty może wypowiedzieć w odpowiednim miejscu i czasie. Niekoniecznie one są zawsze najważniejsze, nie mówiąc o tym, że mogą być chybiłoby. Brak tego wyczucia miejsca i czasu jest w naszym codziennym i odświętnym życiu dość częsty. Narzekamy na brak autorytetów, a jednocześnie m.in. w naszych środkach masowego przekazu trwa permanentne, wzajemne niszczenie, opluwanie, bezpodstawne lub powierzchowne oskarżanie. Choć z przykrością trzeba przyznać, że część naszych posłów i innych przedstawicieli to ludzie – jak to się dawniej mówiło – nie na poziomie. Człowiek kulturalny nie będzie wyśmiewał, przeszkadzał, przerywał, opuszczał np. sali Sej-

mu podczas przemówienia opo- nenta politycznego. Potrafi okazać godność w chwilach porażki i opo- nowanie w momentach sukcesu. Umie panować nad swoimi emo- cjami.

Obecnie wiele osób, które jesz- cze długo powinny słuchać i obser- wować innych – starszych, mą- drzejszych i kulturalniejszych – nie ma żadnych zahamowań w chamskim zachowaniu. A my czę- sto jesteśmy bezbronni, a nierzadko wolimy być kibicami zachowań prostackich, aroganckich, bez- względnych, nie przestrzegających elementarnych norm współżycia

czelnie się zapierać, a czasami wy- korzystywać do swych wąsko poję- tych celów rzeczy i sprawy wznio- śle: krzyż, głodówkę itp. Występuje w każdym systemie politycznym. Cham określający się jako komu- nista nie różni się od chama – chrześcijanina, chama – naukow- ca, chama – liberała czy chama – chłopca. Jeżeli jest jeszcze wyposa- żony w forszę, to bywa często wyją- kowo butny i arogancki.

Autorytety trudno jest tworzyć w sposób sztuczny. Są jednak w na- szym skołowanym społeczeństwie osoby mające rzeczywisty autory- tet i zasługujące na szacunek oraz

watą itp., to nie oczerniamy ich tylko dlatego, że czegoś nam nie za- łatwili. Nie oceniamy ich na pod- stawie informacji typu "jedna pani drugiej pani...". Uczymy siebie i in- nych właściwie oceniać przesz- łość – pamiętając, że gardząc wszystkim, co było przed nami, uczymy innych, aby gardzili nami.

Każda osoba ma swoje życiowe posłannictwo. Każde miejsce cze- muś służy. Każda chwila do czegoś jest potrzebna. Pomylenie roli, miejsca, czasu na ogół nie przyno- si nic dobrego człowiekowi. Tak jak czas lekcji winien być poświę- cony nauczaniu i wychowaniu, a msza św. modlitwie i kontaktowi z Bogiem. Lekcja nie może być przeznaczona na propagandę par- tyjną, a msza święta na informowa- nie o numerach preferowanych list wyborczych. Nie to miejsce i nie ten czas.

Poza wychowywaniem, apelowa- niem konieczne są skuteczne san- kcje prawne, które będą zabezpie- czać dobre imię osób, szanować miejsca i czas, choć mam świadom- łość ograniczonej możliwości pa- ragrafów.

Wspomniany na wstępie abs- olwent, posiadający świadectwo do- rżalności, jeśli nie potrafiłby udo- wodnić słuszności swoich zarzu- tów, winien ponieść – chociażby symboliczną – karę. Nie można wchodzić w życie bez odpowie- dzialności za swoje słowa. Smutny jest jednak fakt, że okoliczności łagodząca jego postępowanie jest nagminność bezkarnego szastania kłamliwym słowem przez ludzi znacznie od niego starszych i pias- tujących różne odpowiedzialne funkcje.

JERZY BROĆ

Z SUWALSKIEGO OBSERWATORIUM

POSZANOWANIE OSÓB, MIEJSC I CHWIL

społecznego. Widoczne są one w wielu poprzednio nie spotykanych miejscach. Są osoby, które uczestni- czą w procesji Bożego Ciała, po- grzebie itp. z papierosem w ustach, prowadzą głośne rozmowy zupeł- nie nie związane z miejscem i chwilą. Młodzież wycina na ław- kach kościelnych różne teksty, ry- sunki. Próbuje przychodzić do szkół w strojach prawie plażo- wych. W obronie swoich egoistycz- nych praw można blokować drogi publiczne, ograniczać swobodę i prawa osób zupełnie nie związa- nych z danym konfliktem.

Chamstwo jest "chytne", potrafi ominąć paragrafy, umknąć stró- żom porządku publicznego, bez-

społeczną promocję. Można je spotkać we wszystkich sferach za- wodowych i społecznych. Trzeba jedynie umieć rozejrzeć się wokół siebie i bronić przed niezastużony- mi i pochopnymi atakami ze stro- ny ludzi prymitywnych, żądnych władzy i pieniędzy. Usuwajmy dys- kretnie ludzi nieodpowiednich, np. z zawodu nauczycielskiego. Wyko- nując konieczne oczyszczenie tego środowiska, nie podważajmy przez hałaśliwy rozgłos jednostkowych incydentów wpływających na auto- rytet innych pedagogów. Leży to w naszym wspólnym interesie. Sza- nujmy ludzi władzy. Jeśli nie ma- my niezbitych dowodów ich nieuczciwości, kierowania się pry-

KRONIKA POLICYJNA

Okres wakacji wyjątkowo sprzyja "działalności" włamywaczy – zarówno profesjonalistów jak i drobnych złodziejasków, ulicznych rabusiów i zorganizowanych gangów. Mimo licznych ostrzeżeń udający się na urlopy zostawiają nie zabezpieczone mieszkania. Niefrasobliwi turyści pozostawiają w samo- chodach wartościowe przedmioty. Wszystko to kusi amatorów szybkiego zarobku. Policjanci zaś mają pełne ręce roboty.

W minionym tygodniu (22 – 28 czerwca) w kronikach policyjnych nasze- go miasta zanotowano wiele wykroczeń i przestępstw. Łupem padły przed- mioty różnej wartości – od kilkuset tysięcy do kilkudziesięciu milionów. Oto przykłady:

23 czerwca na gorącym uczynku włamania do samochodu marki Fiat 126 P zostali zatrzymani Jarosław W. zamieszkały w Żytkiejmach i Sławomir K. z Suwałk.

Również pechowo zakończyła się wyprawa trzech złodziei – Mariana Ż. lat 25, Jacka K. lat 18 i Krzysztofa W. lat 27 (mieszkańców Suwałk), którzy w nocy z 24 na 25 czerwca usiłowali włamać się do sklepu spożywczego.

24 czerwca z parkującego przed hotelem "Hańcza" samochodu zginęły meb-

le. Stratę na szkodę Stanisława P. oszacowano na 11,6 mln zł.

27 czerwca po otwarciu drzwi balkonowych w mieszkaniu Marzeny – Ewy S. nieznanymi sprawcami wszedł do środka i splądrował je dokładnie. Właścicielka straciła 1200 dolarów oraz pieniądze i biżuterię wartości 20 mln złotych.

Piractwo drogowe przyczyną wypadku

25 czerwca we wsi Poddubówek kierujący samochodem marki Star Tadeusz P. nie zachował należytej ostrożności i przy gwałtownym skręcie w lewo wpadł na motocykl. Poszkodowany kierowca motocykla – Dariusz M. został prze- wieziony do szpitala.

Śmierć zbiera żniwo

24 czerwca we własnym mieszkaniu przy ul. Pułaskiego popełnił samobój- stwo przez powieszenie 51-letni Marian P.

27 czerwca w jeziorze Staw w Gawrych Rudzie utonął 37-letni Szczepan G.

Policja apeluje do wszystkich udających się na urlopy o należyte zabezpiec- zenie mieszkań i znajdujących się w nich wartościowych przedmiotów. Przes- trzega właścicieli sklepów, zakładów, lokali przed najazdem "pseudoturys- tów" szukających łatwego zarobku oraz miejscowymi włamywaczami. Kie- rowców prosi o zachowanie należytej ostrożności w okresie natężonego ru- chu na drogach. (egaw)

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Elżbieta Bieryło, Jerzy Broć, Tadeusz Charmuszko, Zygmunt Filipowicz, Ewa Gawęcka, Grzegorz Kłoczko, Ewa Stąpór. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: Drukarnia WDK, Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

CZYTELNICZY PYTAJĄ - PREZYDENT ODPOWIADA

Urząd przed sądem

- *Urząd Miejski uwikłany jest w parę sądowych procesów. Są przypadki, że to urząd występuje jako wnioskodawca, ale równie często prawnik przez was zatrudniany pojawia się na sali rozpraw w charakterze pozwanego...*

Prezydent Leszek Poźniak:

- Procesów tych wcale nie jest tak dużo. Mamy rozprawę z Ruch-em, trwa sądowy spór o Dom Nauzczyela, było kilka spraw pracowniczych, dwie o wysokość czynszu za dzierżawę gruntu. Nie uważam, żebyśmy wykazywali jakąś szczególną skłonność do procesowania się. Tam, gdzie jest to możliwe, staraliśmy się najrozsądniej spory załatwiać polubownie w drodze negocjacji. Są natomiast takie sytuacje, nie mamy po prostu innego wyjścia, bo wszystkie pozasądowe środki zostały wyczerpane. Tak było choćby z Ruch-em, który nie

reagował na żadne monity z naszej strony. W sprawie tej pojawił się ostatnio nowy element. Ruch zmienił linię obrony. Nie ma już mowy o bliżej nieokreślonym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, lecz o tzw. oświadczeniu woli, które miało nastąpić z naszej strony. Istnieje bowiem takie pismo z końca ubiegłego roku, w którym Ruch zgadza się na zaproponowane przez nas wcześniej wyższe stawki opłaty za dzierżawę gruntów pod kioskami. My uznaliśmy jednak ostatecznie, że najlepszą formą rozwiązania będzie przetarg - kto da więcej, ten zwycięży. Poinformowaliśmy Ruch o terminie przetargu, lecz nikt z przedstawicieli przedsiębiorstwa nie zjawił się. Oczywiście interpretacje prawników mogą być różne. Jest na przykład taka, że skoro Ruch zaakceptował postawione przez nas warunki, nie powinniśmy już organizować przetargu. Uważam taką wykładnię za przy-

najmniej dyskusyjną. W chwili, gdy prowadziliśmy wstępne rozmowy z Ruch-em, nie wiedzieliśmy jeszcze, że pojawią się oferty gotowi płacić znacznie wyższy czynsz. O zmianie warunków gry (czyli terminie przetargu) Ruch został powiadomiony. Nic nie stało na przeszkodzie, by ktoś z firmy przyszedł do urzędu i przeliczył konkurencję.

Czy miasto dopłaca do Kościoła?

- *W Suwałkach powstają nowe parafie. Czy kasa miasta ponosi jakieś związane z tym wydatki?*

Prezydent L. Poźniak:

- Nie, jeżeli mówiąc o wydatkach mamy na myśli konkretne sumy przelewane na konto parafii. Natomiast pewna pomoc z naszej strony następuje w przypadku przekazywania gruntów. Przyjęliśmy, iż ziemia pod budowę kościołów, plebanii czy cmentarzy nie bę-

dzie sprzedawana na zasadach komercyjnych, lecz za symboliczną złotówkę.

Dworzec w kotłowni

- *Dlaczego wszyscy upierają się, by dworzec PKS, który ma mieścić się przy Utracie, mieścił się w kotłowni? Taka budowla chluby miastu zapewne nie przyniesie...*

Prezydent L. Poźniak:

- Zasadniczy powód jest taki, że koszty rozebrania kotłowni byłyby zbyt duże. Poza tym nie ma takiej potrzeby. Każdy chyba, kto zapoznał się bliżej ze sprawą, zgadza się, iż budynek kotłowni na dworzec się nadaje. Prace, które wpłynęły na ogłoszony przez nas przetarg, potwierdzają to. Projekty są pomysłowe i myślę, że gdy inwestycja zostanie ukończona, nikt nie domyśli się nawet, że dworcowy budynek był niegdyś kotłownią. Można spodziewać się, iż dworzec jako taki ruszy przy Utracie stosunkowo szybko. Na początku bilety trzeba będzie kupować w jakimś prowizorycznym pomieszczeniu, bo adaptacja byłej kotłowni to nie taka prosta sprawa. Przyjmuje się, że budowa wszystkich dworcowych obiektów będzie odbywała się etapami.

(opr. tk)

Taki rozrzut tematyczny zaplanowała sobie Komisja Gospodarcza Rady Miejskiej na ostatnim posiedzeniu.

Bodaj przed rokiem miejska władza zakazała handlu obwoźnego w mieście, kierując go na targowiska. Wyjątek uczyniono tylko dla saturatorów z wodą sodową, prażonej kukurydzy i "słodkiej waty", a także kwiatów przy kościele św. Aleksandra. Tymczasem napływają podania o kolejne wyjątki, np. sprzedaż papierosów, książek, pamiątek. - Czy nie powinniśmy na to

ne do handlu, a jego stan sanitarny budzi przerażenie. Jeden z mieszkańców zgłosił chęć otwarcia prywatnej targowicy przy ul. Noniewiczza. Jego podanie przeleżało niestety w biurkach urzędniczych już kilka miesięcy, nikt bowiem nie mógł zdecydować, czy targowiska pozostają w wyłącznej gestii miasta, czy też mogą je prowadzić ludzie prywatni, płacąc oczywiście miastu odpowiednią kwotę za użyczenie tego prawa (w tym przypadku właściciel zaproponował 30% opłat). To drugie roz-

HANDEL, TARGOWISKA, WYTRZEŻWIALNIA I ŚMIECI

zewzwoić? Tak dzieje się przecież w wielu miastach na świecie - apelował radny Z. Chmielewski. Postanowiono w tym duchu znowelizować uchwałę, bo życie niesie stale nowe potrzeby.

Przez całe posiedzenie przewijała się sprawa targowisk, która, zdaniem radnych, dojrzała do całościowej analizy. Okazuje się, że kwoty, jakie wpływają do kasy miejskiej od dzierżawców targowisk, są bardzo różne - od śmiesznie niskich, jakie wpłaca Dempoł, do 60% opłat, jakie przekazuje bazar na terenach jednostki wojskowej. Ponadto dzierżawcy nie wywiązują się ze swoich zobowiązań - targowisko przy ul. 1 Maja, mimo zaopiniowania, nie zostało przystosowa-

nie do handlu, a jego stan sanitarny budzi przerażenie. Jeden z mieszkańców zgłosił chęć otwarcia prywatnej targowicy przy ul. Noniewiczza. Jego podanie przeleżało niestety w biurkach urzędniczych już kilka miesięcy, nikt bowiem nie mógł zdecydować, czy targowiska pozostają w wyłącznej gestii miasta, czy też mogą je prowadzić ludzie prywatni, płacąc oczywiście miastu odpowiednią kwotę za użyczenie tego prawa (w tym przypadku właściciel zaproponował 30% opłat). To drugie roz-

wiązanie wydaje się całkowicie logiczne i radni tę sprawę pozytywnie zaopiniowali. Postanowiono jednocześnie na jednym z najbliższych posiedzeń rozpatrzyć całościowo sprawę miejskich targowisk. Kierownik Wydziału Inwestycji UM Mieczysław Modzelewski przedstawił projekt uchwały miejskiej rady o obowiązku wywozu śmieci i odpadów z posesji prywatnych i osiedli spółdzielczych. Ma ona na celu uporządkowanie miasta i nakłada obowiązek przestrzegania czystości przez wszystkich mieszkańców. Zajmie się tym kompleksowo Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, które będzie

dokończenie na str. 7

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

Nowe działki na sprzedaż

Mieszkańcy bloku przy ul. Noniewiczza od dłuższego czasu narzekają na kłopotliwe sąsiedztwo postoju taksówek osobowych. Taksówki towarowe po przeciwnej stronie ulicy stoją na prywatnych działkach. Aby poprawić sytuację prezydent na poprzednim posiedzeniu Zarządu Miasta zaproponował budowę tymczasowego parkingu (za ok. 100 mln złotych) przy ul. Noniewiczza między LO nr 1 a budującym się bankiem. Teraz są tam grunty po rozebranych budynkach. Członkowie Zarządu zdecydowali jednak, żeby teren ten jak najszybciej sprzedać.

W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego znajduje się tam gmach sądu wojewódzkiego, prokuratury i notariatu. Wiadomo jednak, że sąd nie będzie się budował. To, co stanie zamiast niego, musi jednak (zgodnie z planem) pełnić funkcje usługowo-gólnomiejskie. Zarząd Miasta zdecydował więc sprzedać teren w przetargu (w częściach lub w całości) z zachowaniem tychże funkcji.

Tranzyt

Spółeczeństwo i władze naszego miasta są przekonane o konieczności ochrony środowiska Suwałk przed ruchem tranzytowym. Ciągłe wysuwane są różnorodne propozycje organizacji tras objazdowych z pominięciem ulicy Kościuszki. Na razie jest to jednak niemożliwe. Jak poinformowała Wojewódzka

Dyrekcja Dróg Miejskich, jedynie ciąg ulic Przytorowa-Utrata-Dwernickiego-Kościuszki może być wykorzystany dla ruchu tranzytowo-ciężarowego, bowiem odpowiada kategorii obciążenia nawierzchni ruchem ciężkim. W celu jego usprawnienia na skrzyżowaniu Utraty z Dwernickiego zostanie wykonana sygnalizacja świetlna.

Natomiast od strony Augustowa można skierować dodatkowo transport ciężarowy w ciąg ulic Mercckiego-Utrata-Waryńskiego-Sejneńska.

Skierowanie ciężarówek ulicami Waryńskiego-Noniewiczza-Wigierską jest niemożliwe ze względu na nieodpowiednią podbudowę nawierzchni dla tej kategorii obciążenia i nienormatywne promienie skrętów. Po prostu duże (długie) samochody nie zmieściłyby się na zakrętach i w krótkim czasie zniszczyłyby nawierzchnie.

Urząd Miasta czyni energiczne wysiłki, żeby wybudować niewielką obwodnicę, która przejęłaby ruch tranzytowy z ul. Kościuszki. Biegłaby ona od Dwernickiego do Zespołem Szkół Zawodowych do ul. 23 Października, dalej do Bakałarskiej, między cmentarzem a targowiskiem do Powstańców Wielkopolskich, Bydgoską do Wojska Polskiego. Trwają negocjacje w sprawie wykupu prywatnych posesji.

(aw)

ŻEBRACY

W XIX-WIECZNYCH SUWAŁKACH

Żebractwo w Polsce rozpowszechniło się szczególnie w XVII i XVIII w. Oświecenie przyniosło idee jego przewyciężenia, dopiero jednak w drugiej połowie XIX w. odnotowano na tym polu większe sukcesy.

Suwałki były dogodnym miejscem, aby prosić o jałmużnę. Nie stanowiły wprawdzie jakiegось wyjątkowego miejsca kultu religijnego, ale jako stolica województwa i ośrodek lokalnej wymiany handlowej, położony w dodatku na trakcie petersburskim, którym podróżowały różne znakomitości, ściągaly żebraków nie tylko ze wsi i miasteczek okolicznych, lecz również z dalszych stron. Gościli oni w Suwałkach przeważnie krótko, zaraz potem wyruszając w dalszą wędrówkę.

Podobnie jak w innych miastach działały w Suwałkach przytulki dla ubogich o charakterze wyznaniowym. Jeden z nich znajdował się przy kościele św. Aleksandra i opiekował się w połowie XIX w. 5 – 7 osobami, drugi – dla Żydów, zarządzany przez dozór bożniczy, udzielał schronienia 5 osobom. Nie dość że liczba podopiecznych była bardzo skromna, to jeszcze nie gwarantowano im utrzymania. Musieli się o to sami postarać, głównie żebrząc. Nic przeto dziwnego, że rotacja w przytulkach była dość duża (np. w rzymskokatolickim z początkowych 7 osób trzy lata później pozostały tylko 2).

Przyczyną zainteresowania się żebrakami w latach 40. XIX w. było nie współczucie i miłosierdzie współobywateli, ale wola panującego. Car Mikołaj I, przejeżdżając w 1838 r. przez gubernię augustowską "... dostrzegłszy wielką liczbę żebraków obojej płci i rozmaitego wieku, z których wielu było czerstwych i zdrowych, najwyżej rozkazał raczył...", aby mężczyzn zdolnych do pracy zatrudnić przy budowie umocnień wojskowych (za wynagrodzeniem, które miało wystarczyć na rozpoczęcie nowego życia), dla kobiet zorganizować specjalne zakłady, dla osób zdolnych do pracy "domy opieki", dla dzieci w młodszym wieku "instytuty wychowania", natomiast starszych chłopców umieścić w "zakładach kantonistów" (zamknięte szkoły wojskowe).

Reedukacja przez pracę i walka z bezrobociem nie są więc nowymi pomysłami.

W tym samym rozporządzeniu ministerstwa spraw wewnętrznych, które zawierało rozkaz cara, radzono również, jak sprawnie ująć możliwie największą ilość żebraków. Należało zorganizować policyjną obławę w uroczysty dzień świąteczny "... po zakończonym nabożeństwie, gdy całe żebractwo u drzwi kościelnych jest skupione".

Liczba żebraków w Suwałkach wahała się dość znacznie nawet w ciągu jednego roku, był to wszak element ruchliwy. W 1841 r. podczas rewizji ujawniono w mieście 52 osoby żebrzące, z których 32 mieszkaly stale w Suwałkach, reszta zaś pochodziła z sąsiednich lub dalszych miejscowości. Dziesięć lat później w czasie takiej samej akcji ujęto aż 57 osób spoza Suwałk. Najwięcej ich przybywało przy okazji jarmarków i ważniejszych świąt. Po zatrzymaniu odtransportowywano przybyszów do miejsc za-

mieszkania, powierzając ich opiece wójtów lub burmistrzów. Niektórzy z żebrzących byli tak uparci, że uciekali nawet spod nadzoru policyjnego, więc deportowano ich z Suwałk kilkakrotnie.

Liczebność miejscowych żebraków także rosła, osiągając w końcu 1851 r. 78 osób! W roku następnym, kiedy gubernator cywilny augustowski otrzymał polecenie składania kwartalnych sprawozdań z postępów w walce z żebractwem, gwałtownie spadła do zaledwie 14 osób w ostatnim kwartale tegoż roku.

Średnia wieku miejscowych żebraków stopniowo rosła, od około 55 lat w 1841 r. do nie-

miasta.

Zdarzało się jednak użycie ostrzejszych środków. Dla dwóch młodzieńców wyprawa z ojcem z nieodległej wsi do Suwałk skończyła się prawdopodobnie wieloletnią służbą wojskową. Wszczynano nawet procesy sądowe. Na przełomie 1868 r. w zbiorowym procesie 21 osób zostało oskarżonych o żebractwo, aczkolwiek tylko 7 z nich zostało skazanych, a kary nie były surowe – tylko po dobie aresztu. Odstąpiono także od zasądzenia grzywny.

Obok takich metod starano się również umożliwić żebrzącym utrzymanie poprzez zapewnienie pracy, jeśli byli do niej zdolni (w 1852 r. w ten sposób zmieniły "zawód" 32 osoby), lub zmuszenie do opieki rodziny.

Styl życia żebraków był różnorodny. Byli wśród nich ludzie, dla których żebranie stanowiło tradycyjne rodzinne zajęcie zarobkowe. Prowadzili oni wędrownie życie, przenosząc się z miejsca na miejsce zgodnie z kalendarzem uroczystych świąt lokalnych lub jarmarków. Urzędnik wydziału wojskowego Urzędu Gu-



O zachodzie

"Tygodnik Ilustrowany" 1902, nr 44, s. 878. (Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Suwałkach)

mal 72 lat w 1852 r. Wiązało się to ze stopniowym ograniczaniem żebractwa, odsiewaniem ludzi młodych i w sile wieku oraz wydawaniem specjalnych koncesji tylko dla tych, którzy nie mogli pracować, nie mieli opieki rodziny i byli znani z dobrej "konduity". Mimo to rozpiętość wieku była znaczna: od 16 do 93 lat! W analizach i opracowaniach urzędowych nie uwzględniano żebrzących dzieci. Jeśli przyjrzymy się wyznaniu proszących o jałmużnę, wówczas okaże się, że zdecydowanie przeważali żydzi, byli też rzymskokatolicy. Natomiast biorąc pod uwagę płeć – wyraźną większość stanowiły kobiety.

Czynności, jakie podejmował magistrat w celu ograniczenia żebractwa, polegały przede wszystkim na środkach administracyjno-policyjnych. Po pożałowania godnym spotkaniu Najjaśniejszego Pana z żebrakami największe wysiłki skierowano na ich odizolowanie od głównych dróg i stacji pocztowych, które oblegali i w licznych grupach natarczywie domagali się od dostojnych podróżnych jałmużny. Podobnie usuwano żebraków z głównych ulic

W. Wojtkiewicz

berniałnego Augustowskiego w 1844 r. napominał prezydenta Suwałk, że "... w tutejszym mieście przebywa znaczna liczba włóczęgów i żebraków, oddających się bezkarnie próżniactwu, żebraniu i pijaństwu, szczególnie po domach szynkowych..."

Bardziej spokojny tryb życia prowadzili zazwyczaj miejscowi żebracy. Część z nich traktowała "chodzenie po prośbie" jako jedyną możliwość utrzymania, nierzadko robili to rodzinie, ale większość dorabiała tylko w ten sposób, pracując także, przeważnie dorywczo, jako wyrobnicy.

Samo żebranie polegało najczęściej na prośbieniu o jałmużnę na ulicach miasta, co było formą naganną społecznie. Równie często nachodzono "znajomych panów" w domach, aby otrzymać "strawę lub grosik". Dozwolone było jedynie "siedzenie pod kościołem". Mężczyzna w wieku 39 lat bronił się w procesie, określając siebie "dziadem kościelnym".

Aby wyłudzić jak największe datki, posługiwano się budzącym litość wyglądem, eksponując swoje wady i kalectwo (np. wspomniany

dziad kościelny był, wedle swego zeznania, "kałeki na nogi, garbaty i ślepy na oba oczy"), cełową charakterystyką (np. długie brody u mężczyzn, które magistrat nakazywał golić), ubiorem składającym się z łachmanów. Weterańska przeszłość podkreślano poprzez mundury, posługiwano się specjalnymi świadectwami mówiącymi o ofiarach dla ojczyzny i wieloma innymi metodami.

Jak niewielka była odległość między żebractwem a występkiem, ukazuje przykład 62-letniego żebraka, który został skazany za kradzież, lub młodej ociemniałej żebraczki, trudniącej się prostytutką.

Sytuacje rodzinne tej grupy społeczeństwa miały nieco cech charakterystycznych. Były to albo całe rodziny zajmujące się wyłudzeniem jałmużny, albo osoby samotne – wdowy, rzadziej wdowcy. Ludzie ci, jeśli posiadali potomstwo, to najczęściej jedno dziecko. Przeczył więc ten stan rzeczy obiegowym opiniom o wielodzietności biednych rodzin. Nierzadko dzieci, mimo podeszłego wieku rodziców, były małoletnie.



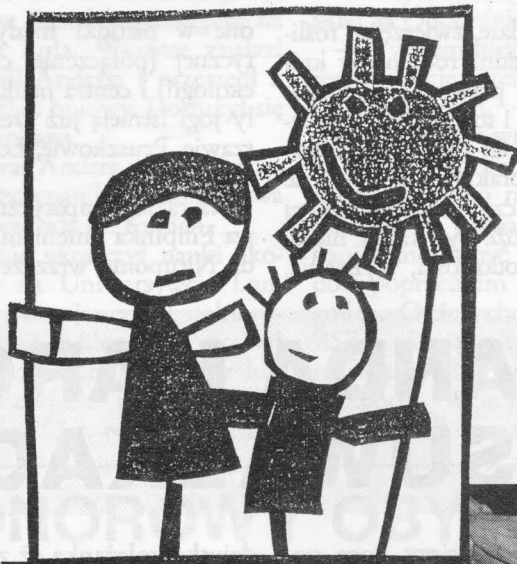
Okres I wojny światowej

(Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Suwałkach)

Do zajęcia się żebractwem prowadziły różne drogi. Można było spotkać majstrów rzemiosła – szewca, murarza, niegdyś pracujących wiele lat w swym zawodzie, żołnierza-weterana (28 lat służby w rosyjskich wojskach saperkich), najczęściej jednak osoby dawniej służące w prywatnych domach (nawet wyspecjalizowanego lokaja) lub wyrobników (wynajmujących się do mniej złożonych prac), czasem kalekich młodych ludzi. Do żebrania pchnął ich stan zdrowia uniemożliwiający pracę, zbyt niski poziom zarobków, brak opieki ze strony rodziny lub zwykła kalkulacja, bowiem poświęcenie się wyłącznie żebractwu mogło dać utrzymanie, czego nie można powiedzieć o pracy dorywczej.

Dopiero gdy zwrócono większą uwagę na sprawy opieki społecznej i gdy wzrósł ogólny poziom życia, stało się możliwe, nie bez udziału środków przymusu, ograniczenie żebractwa na ulicach Suwałk, zupełnie jednak nie zniknęło, tak jak nie zanikły wszystkie jego przyczy-

Sławomir Filipowicz



Teatr "Bąbel" z MDK Suwałki.

się ono z przedstawicieli wszystkich występujących zespołów.

Po obejrzeniu 12 prezentacji konkursowych większością głosów postanowiło Grand Prix Festiwalu Satelid'92 (w wysokości 3 mln zł) przyznać Teatrowi "Bonanza" z Młodzieżowego Domu Kultury w Suwałkach (zdjęcie na okładce) za spektakl "Skrzydółka" w reżyserii Mirosławy Krymskiej.

Komisja artystyczna powołana przez WDK w Suwałkach i MGOK w Sejnach – organizatorów tej wspaniałej dziecięcej imprezy – za pracę

GRAND PRIX "SATELID'92"

dokończenie na str. 5

Konkurencja była silna, zwłaszcza że teatr "Przedszkolaki" z Bronisz to laureat tegorocznej "Dziatwy" – Ogólnopolskiego Przeglądu Teatrów Dziecięcych w Łodzi.

Nareszcie! Dostojnym krokiem na scenę weszła Balbina – przedstawicielka 8-osobowego dziecięcego jury, które decydowało o tym, kto otrzyma największą nagrodę festiwalu. Składała

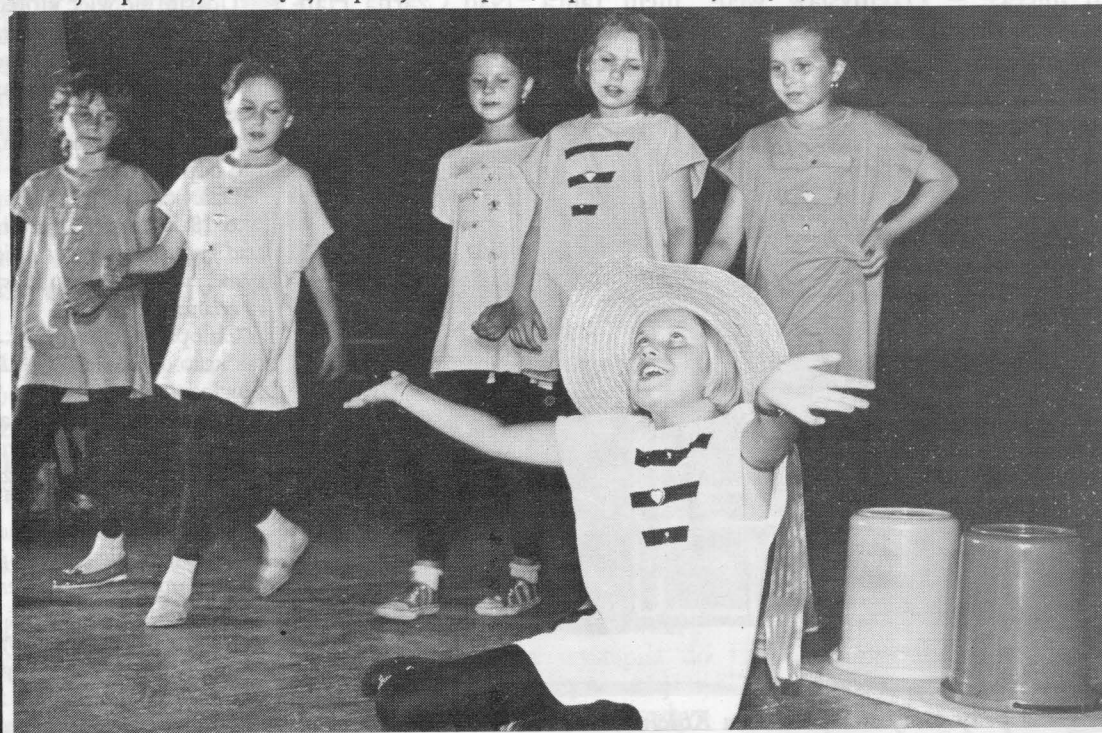
z teatrami "Bonanza" i "Bąbel" przyznała Mirce Krymskiej indywidualną nagrodę instruktorską.

Brawo! Gratuluję, zwłaszcza że pani Mirka trzyma formę. W ubiegłym roku prowadzony przez nią zespół "Trąbel" również został laureatem Satelid-u. Raz jeszcze gratuluję! Tak trzymać!

Magda

Fot. R. Krupiński

PS Teatr "Bonanza" na zaproszenie Antanasa Mielnisa, kierownika Teatru "Auśra" z Kłajpedy, już w październiku pojedzie na Litwę, na pierwsze swoje artystyczne tournée.



Dziecięca Grupa Teatralna "Pacynki" z Węgorzewa.

Od ponad roku na Suwalszczyźnie przebywają przedstawiciele organizacji Ananda Marga. Jest to międzynarodowe, społeczne stowarzyszenie, powstałe w Indiach w latach 50., którego celem, w największym skrócie, jest nauka praktyk Tantra Yogi oraz niesienie pomocy ludziom poprzez różnorodne formy służby społecznej, tj. organizowanie przedszkoli dla dzieci z najbardziej ubiedniejszych rodzin, szpitali i klinik, organizowanie pomocy żywnościowej, czy też w innej formie. Taką pomoc świadczy organizacja np. mieszkańcom Rumunii i Rosji. W latach 80. Ananda Marga zasłynęła w świecie ze sprawnego zorganizowania dostaw żywności głodującym dzieciom z Lenasia i Soweto w RPA, za co przyznano jej w 1988 r. Nagrodę Praw Człowieka.

Ananda Marga (w polskim tłumaczeniu Ścieżka Szczęścia) to jednocześnie system praktyk duchowych, u źródła których leży przekonanie, że wszystkie bez wyjątku

istnienia – ludzie, zwierzęta i rośliny stanowią jedną rodzinę, w której każdy ma prawo do istnienia. Uniwersalizm i tolerancja, które leżą u podstaw tej filozofii, sprowadzają się w praktyce do tego, że sympatykiem czy też członkiem tej organizacji może być każdy niezależnie od narodowości, wyznania,

one w ośrodki medycyny holistycznej (połączenie ciała, ducha, ekologii) i centra nauki jogi. Szkoły jogi istnieją już zresztą w Warszawie, Pruszkowie, Łodzi i Głębocku.

Na razie sympatyczna, filigranowa Filipinka imieniem Didi Ananda Nirupoma wraz ze swoją mło-

do lokalu na ten cel. Didi (co znaczy siostra) jest kwalifikowaną nauczycielką dzieci w wieku przedszkolnym. Rodzice w tym przedszkolu płaciliby tylko za wyżywienie, gdyż AM nie jest organizacją dochodową, a jej członkowie są wolontariuszami, czyli nie biorą pieniędzy za swoją pracę. AM ma bardzo interesujący program wychowawczy, polegający na wszechstronnym rozwoju osobowości dziecka i przestrzeganiu zasad tzw. głębokiej ekologii, zasad moralnych, no i oczywiście na nauce języka angielskiego, który jest już w tej chwili językiem całego świata.

Przedstawicielki AM zwróciły się w tej sprawie z prośbą o pomoc do władz miasta. Wiadomo że w Suwałkach zlikwidowano już kilka żłobków i przedszkoli, lokale jednak po nich są zbyt duże i za drogie jak na możliwości AM. Może znajdzie się jakieś inne rozwiązanie?

Halina Wilk

ANANDA MARGA W SUWAŁKACH

koloru skóry. "Czcimy Boga poprzez służenie ludziom" – tak brzmi najważniejsze przesłanie.

Skąd Ananda Marga na Suwalszczyźnie? Otóż powstaje tu drugi w Polsce ośrodek rolnictwa ekologicznego. Pierwszy istnieje koło Zielonej Góry, drugi na Mazurach. Z czasem być może rozwiną się

dziutką koleżanką aż z Dominikany zdołały skupić wokół siebie niewielką grupę młodzieży, z którą uprawiają zakupione przez organizację gospodarstwo rolne. Zamierzają również założyć w Suwałkach przedszkole dla dzieci z najbardziej ubiedniejszych rodzin. Poszukują w mieście odpowiedniego, niedrogie-

TANCERZE "HENRYZIA" CIĄGLE W ZNAKOMITEJ FORMIE

Wychowankowie państwa Ewy i Jarosława Przekopów, instruktorów Klubu Tańca Towarzyskiego "Henryś" w Suwałkach odnieśli niedawno kolejny sukces.

Wśród 140 par, które 6 czerwca wzięły udział w Turnieju Tańca Towarzyskiego "Boston'92" w Białymstoku, było 8 par z naszego miasta. W grupie najmłodszej (do 10 lat) suwalski klub nie wystawiał swoich tancerzy. Natomiast w grupie do 12 lat, w której tańczyło 47 par, aż 6 reprezentowało Suwałki.

Oto ich lokaty:

- I miejsce – Andrzej Domin, Marta Zdancewicz,
- II miejsce – Przemysław Wędkowski, Magdalena Moroz,
- III miejsce – Andrzej Zagrodz-

ki, Alicja Łozińska, IV miejsce – Grzegorz Zalewski, Agnieszka Krok, VII miejsce – Tomasz Kamczycki, Małgorzata Jachimowicz, VIII miejsce – Mirosław Karasiwicz, Paulina Sobieraj.

Wszystkie dzieci z "Henrysia" awansowały do klasy E.

Wysoką formę zaprezentowali także Michał Łukasiewicz i Agnieszka Sołtys z klasy D, którzy zdobyli I miejsce. Ta para awansem wystąpiła również w klasie C i... zajęła w niej II miejsce (!) Lepsi od nich okazali się Zbigniew i Marta Górzyńscy, zwycięzcy VI Ogólnopolskiego Turnieju Tańca "Nad Czarną Hańczą" w grupie młodzików.

Tak trzymać! (cb)

CZY NA PEWNO HOMO SAPIENS?

Jest już ciemno. Nudzę się, więc włączam telewizor. Na "dwójce" pojawiają się roześmiane twarze. Dzisiaj piątek – zupełnie zapomniałam. To przecież "Ukryta kamera". Biegnę do kuchni po ciacha i herbatę. Będzie dobra zabawa. Tak się właśnie zaczęło. Jeden z ostatnich programów zainspirował mnie. Postanowiłam, że przeprowadzę sondę w naszym mieście na taki sam temat jak w "Candio Camera". Początkowo pomysł wydał mi się idiotyczny. Myślałam: "Głupia, co ty myślisz, że ludzie telewizji nie mają, czy co?" Po dłuższym namyśle doszłam do wniosku, że nie wszyscy musieli oglądać tego wieczoru telewizję i mój pomysł wydał mi się dobry, ba... bardzo dobry.

Udałam się więc któregoś popołudnia do miasta i poprosiłam zupełnie nieznanych mi ludzi o odpowiedź na pytanie: "Jaka byłaby pani (pana) reakcja na wiadomość, że ktoś ze znajomych jest HOMO SAPIENS?" A oto odpowiedzi:

Dziewczyna (szczupła, ładna, na oko 18 lat) – Nie zastanawiałam się nad tym, dlaczego tak się stało, poza tym... wzięłabym to za sytuację, która zdarza się często.

Chłopak (dość przystojny brunecik koło dwudziestki) – Nie wiem co powiedzieć.

Dziewczyna (wysoka blondynka – lat około 17) – Trudno mi powiedzieć, może bym się za bardzo nie zdziwiła.

Mężczyzna (nieco łysiejący, lat ok. 40) – Nigdy nie miałem jeszcze takiego znajomego, to nie wiem.

Chłopak (wiek 17 lat – przystojny) – To zależy, jeżeli byłby to jakiś dobry kolega, patrzyłbym na to z przymrużeniem oka, ale z taką sytuacją na szczęście nie spotkałem się jeszcze.

Dziewczyna przystojnego brune-

ta – To już jego sprawa.

Dwie dziewczyny (lat ok. 16 i 17) – To zależy jaki byłby stosunek tego człowieka do nas, gdyby się nie wstydział i normalnie z tym żył w towarzystwie, to byśmy się przyzwyczaiły, a gdyby się wstydział lub starał odsunąć od nas, to może zachowałybyśmy się inaczej.

Młode małżeństwo (z dzieckiem)

Żona: – Nie wiem, co oznacza to słowo.

Mąż: – Homoseksualista.

Żona: – Myślę, że każdy powinien sam sobie zapobiec. (dosłownie)

Pytanie niby niezbyt trudne, zwrot HOMO SAPIENS jest dość często stosowany, więc nie powinno być problemu. A jednak!

Czy na pewno jesteśmy homo sapiens?

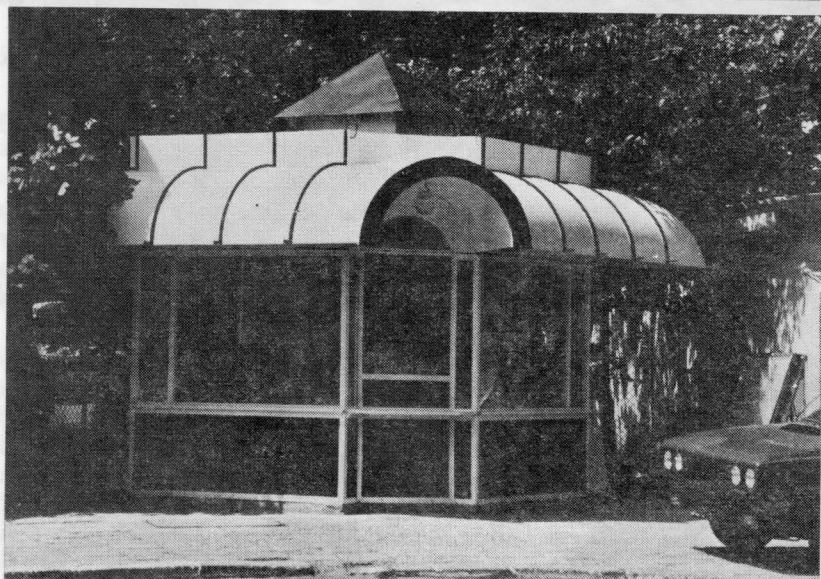
Katarzyna Mackiewicz kl. I "d"

(Przedruk z "Comme il faut" – kwartalnika młodzieży III LO w Suwałkach)

MŁODZI ŻURNALIŚCI

Z przyjemnością zauważyliśmy pojawienie się nowego pisma szkolnego. Tuż przed wakacjami wydrukowano pierwszy numer kwartalnika młodzieży III LO w Suwałkach "Comme il faut". Redagują go uczniowie klas pierwszych, jest więc nadzieja, że pismo nie będzie efemerydą. Zarówno treść jak i forma są przemyślane i ciekawe. Błędów niewiele (trochę komputerowych) – na pewno w następnych numerach będą wyeliminowane. Zresztą, któż ich teraz nie popełnia... Młodym żurnalistom życzymy udanych wakacji.

Redakcja "TS"



Kiosk przy starym szpitalu na Kościuszki. Podobne (z nieco zmodyfikowanym dachem) staną wkrótce w paru miejscach w centrum oraz być może na "Północy".

Fot. R. Krupiński

Wszyscy, którzy go znają, mówią, że to człowiek wyjątkowy. Jeden z najwybitniejszych Polaków żyjących na emigracji. Wysoko ceniony ekonomista, wieloletni dyrektor w ONZ-owskim FAO, utrzymujący bliskie kontakty z Janem Pawłem II oraz wieloma politykami i naukowcami o światowych nazwiskach.

Podczas ostatniej sesji suwalscy radni zdecydowali przyznać tytuł "Honorowego Obywatela Suwałk" Edwardowi Szczepanikowi.

- Moja babcia Kupichowa oraz Edward Szczepanik to rodzeństwo - wyjaśnia Mariusz Kupich właściciel sklepu "Manhattan". - Po wojnie widzieli się tylko raz - babcia pojechała z odwiedzinami na Zachód. Wuj do Polski przyjechał po raz pierwszy w maju ubiegłego roku. Wcześniej, pewnie nie dostałby wizy, a zresztą nawet się nie starał. "Nie pójdę do komunistycznej ambasady" - mówił.

Edward Szczepanik, syn Franciszka i Władysławy urodził się w Suwałkach 22 sierpnia 1915 roku, w kamienicy przy ul. Kościuszki, która dziś ma numer 50 i znajduje się tam sklep z częściami motorycyjnymi. Skończył miejscowe gimnazjum i Szkołę Główną Handlową w Warszawie. Potem wyjechał na dwuletnie stypendium do Londynu. Wrócił do kraju w 1938. Wziął udział w kampanii wrześniowej. Trafił, po internowaniu we

Lwowie, do niewoli sowieckiej. Był najpierw w Kozielsku, następnie na półwyspie Kola. Wkrótce znalazł się w armii Andersa i przeszedł z nią cały szlak bojowy. Dostał się do stopnia kapitana.

- Generał Anders mówił o nim: kapitan Szczepanik - moja prawa ręka - opowiada M. Kupich.

Po wojnie ukończył nauki ekonomiczne na Uniwersytecie Londyńskim. Na tej uczelni doktoryzował się też z filozofii. Pracował jako doradca ekonomiczny w kilku organizacjach międzynarodowych. Od 1963 r. przez 14 lat był

dyrektorem kursów planowania rolniczego oraz kierownikiem studiów polityki rolniczej FAO. Pod koniec lat siedemdziesiątych przeniósł się z Rzymu (siedziba FAO) do Anglii. Obecnie jest profesorem ekonomii politycznej na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie (PUNO). Napisał 12 książek poświęconych gospodarce oraz polityce ekonomicznej rolnictwa.

Przez wiele lat profesor Szczepanik pełnił także różne funkcje w rządzie londyńskim. Był delegatem rządu przy Stolicy Apostolskiej, ministrem spraw krajowych, a od 7 kwietnia 1986 r. - premerem. Głównie dzięki jego staraniom we wrześniu 1985 r. odbył się

w Londynie Kongres Kultury Polskiej na Obczyźnie.

- Z wujem utrzymywaliśmy korespondencję przez cały czas - mówi M. Kupich. - Z jego listów można wysnuć wniosek, że Suwałki pamięta bardzo dobrze. Z tego co wiem, tylko raz nasza rodzina odczuła, że osoba Edwarda Szczepanika mogła być z różnych względów poprzednim władzom niewygodna. Ojciec chciał wyjechać do ZSRR. Z jakichś nie wyjaśnionych powodów nie mógł dostać paszportu. W końcu zdenerwował się i poszedł do naczelnika wydzia-

HONOROWY OBYWATEL

łu. "To pan chce jechać do Związku Radzieckiego?" - zapytał zdziwiony naczelnik. "A my myśleliśmy, że do Anglii". Ojciec paszport dostał.

Kiedy Edward Szczepanik był w maju w Polsce, w pełnym spotkaniu z czołowymi polskimi politykami programie nie udało się wygospodarować czasu ani na wizytę w Suwałkach, ani na zbyt długą rozmowę z przybyłą do stolicy rodziną.

- Zauważyłem, że wuj mimo swoich 77 lat znakomicie się trzyma - mówi M. Kupich. - Z pewnością po nim tego wieku nie widać...

Jedynym chyba oprócz rodziny mieszkańcem Suwałk, który utrzymuje z profesorem Szczepanikiem

stały kontakt, jest Franciszek Łaskowski - nauczyciel z liceum im. M. Konopnickiej.

- W 1988 r. odwiedzałem krewnych mieszkających w Londynie - mówi. - Parę lat wcześniej poznałem natomiast pana Józefa Suchockiego z Kanady - absolwenta suwalskiego liceum sprzed wojny. To on - kolega Edwarda Szczepanika - powiedział mi, że do Londynu przyjeżdża nauczyciel z ich gimnazjum. Dał też numer telefonu do mieszkania, w którym miałem się zatrzymać. Wkrótce, ku mojemu zdziwieniu, profesor Szczepanik zatelefonował i zaprosił mnie do swojego domu. Początkowo byłem tak spięty jak chyba nigdy w życiu. Profesor i zarazem ówczesny premier rządu londyńskiego robił jednak wszystko, by rozładować atmosferę. To człowiek bardzo dużego formatu.

Od tego czasu trwa korespondencja między E. Szczepanikiem a F. Łaskowskim. Ostatnio profesor pomógł nawet załatwić audiencję u papieża dla przebywającej w Rzymie wycieczki z suwalskiego "ogólniaka".

W czasie pobytu F. Łaskowskiego w Anglii profesor Szczepanik bardzo interesował się losami swojego gimnazjum i miasta.

- Chciałbym tu wrócić - powiedział.

Jeśli nic się nie zmieni, przyjedzie do Suwałk 12 lub 13 września. (tk)

dokończenie ze str. 3

zawierać umowy na wywóz nieczystości z zarządami spółdzielni i właścicielami domów. Opłaty naliczane będą od ilości wywożonych na wysypisko kubłów, a w osiedlach ewentualnie w inny sposób. Proponuje się jednocześnie segregację śmieci na szkło, makulaturę i inne odpady, tak jak dzieje się to

HANDEL, TARGOWISKA, WYTRZEŻWIALNIA I ŚMIECI

już w wielu miastach na świecie.

Miasto jednak będzie się musiało zdobyć na pojemniki, odpowiednio przystosowane i oznakowane do zbioru butelek, puszek oraz papieru. Rozważa się także wprowadzenie odpowiednich opłat za korzystanie z wysypiska, gdy ktoś zechce wywozić tam odpady bez pośrednictwa PGK. Projekt uchwały zostanie jeszcze dopracowany i przedstawiony na jednym z kolejnych posiedzeń.

Dyrektorka Izby Wytrzeźwień p. Joanna Dworzecka wystąpiła do radnych z propozycją zmniejszenia opłat za pobyt w tym przybytku. Opłaty te wynoszą obe-

nie 20% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, co razem z transportem daje sumę 590 tys. zł za dobę. Jest to kwota bardzo duża i, niestety, trudno ściągalna. P. Dworzecka obliczyła, że rzeczywiste koszty pobytu delikwenta wynoszą 490 tys. zł i do takiej sumy zaproponowała obniżyć stawki. Nie od rzeczy będzie tu dodać, że Izba Wytrzeźwień otrzymała w br. 400-milionową dotację z miej-

skiej kasy. Są tam zatrudnione 23 osoby, w tym 4 lekarzy i 12 osób bezpośredniej obsługi, którzy pracują na 4 zmiany, przez całą dobę. W księgowości 4 osoby, z których aż 2 zajmują się wyłącznie ściąganiem należności, zaopatrzeniem, sprzątaczką. Obsługiwały one w marcu 129 osób, które nadużyły alkoholu, w kwietniu aż 189 osób, w maju 135, czyli dziennie po 5-6 osób.

Oj, drogo kosztują nas pijacy! Mimo to radni zgodzili się na zmniejszenie opłat. (hw)

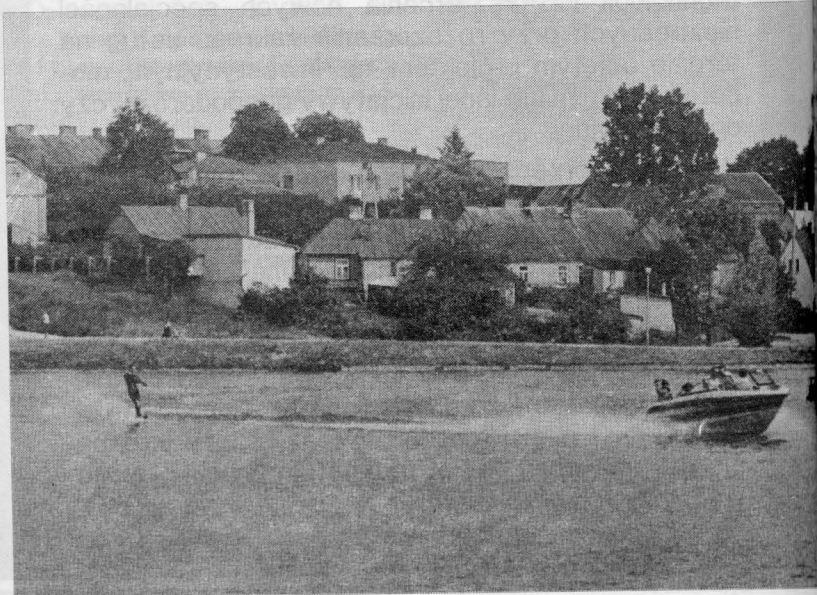
W wyniku wielostronnej współpracy z licznymi krajami Europy Zachodniej, a także organizacjami międzynarodowymi powstała możliwość uzyskiwania pomocy zagranicznej w różnych sferach działalności gospodarczej w Polsce, w tym również w zakresie problematyki zatrudnienia i bezrobocia.

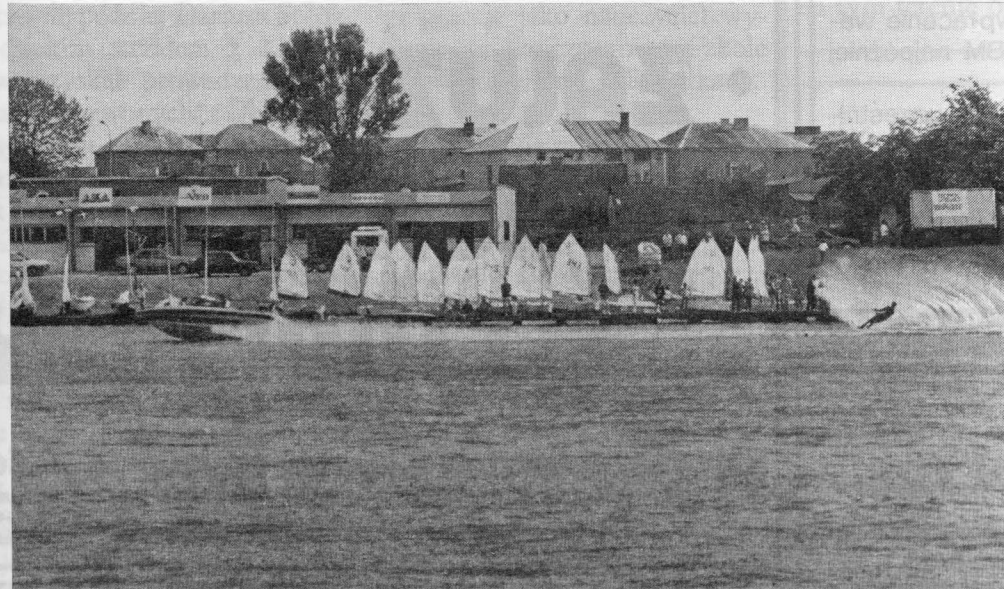
W związku z powyższym zakłady pracy i osoby fizyczne mogą przedkładać w terminie do 10 lipca br. do rejonowych biur pracy wnioski przedsięwzięć, których sfinansowanie ze środków zagranicznych umożliwiłoby poprawę na miejscowym rynku pracy, np. przez tworzenie nowych miejsc pracy, zwiększyłoby szanse na uzyskanie zatrudnienia m.in. w drodze podnoszenia kwalifikacji zawodowych dostosowanych do wprowadzanych nowych technologii lub kształcenia nowych specjalności niezbędnych przy rozszerzaniu zakresu usług na terenie objętym projektem, np. inwestycyjnym, modernizacyjnym lub innej inicjatywy gospodarczej czy organizacyjnej.

Projekty przedsięwzięć po zweryfikowaniu przez Wojewódzkie Biuro Pracy i Wojewódzką Radę Zatrudnienia w Suwałkach zostaną przekazane do Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, a następnie zostaną opublikowane w specjalnym wydawnictwie przedstawionym międzynarodowym organizacjom.

Projekty powinny być opracowane według międzynarodowego wzoru i złożone w 2 egz., w języku polskim i angielskim. Wzór oraz bliższe informacje na powyższy temat można uzyskać w rejonowych biurach pracy.

S U W A L L I A D A • 9 2





**Zarząd Budynków Mieszkalnych
w Suwałkach**

ogłasza przetarg ofertowy

na prowadzenie szaletu na targowisku miejskim (była baza PKS).

Oferty należy składać w sekretariacie ZBM - ul. Noniewicza 3 - do dnia 16 lipca 1992 r. Przetarg odbędzie się w dniu 17 lipca 1992 r. o godz. 9.00 w sali konferencyjnej ZBM.

**Zarząd Budynków Mieszkalnych
w Suwałkach**

ogłasza przetarg ofertowy

na umieszczenie reklam (także świetlnych) wokół i wewnątrz nowego targowiska miejskiego przy ul. 1 Maja.

Oferty należy składać w sekretariacie ZBM - ul. Noniewicza 3 - do dnia 16 lipca 1992 r. Przetarg odbędzie się 17 lipca 1992 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej ZBM.

**Zarząd Budynków Mieszkalnych
w Suwałkach**

OGŁASZA

PUBLICZNY PRZETARG USTNTY

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej 1-kondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym, położonej w Suwałkach przy ul. Wesołej 2; nr 11171 o pow. 0,0230 ha z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe, usługowe lub administracyjne.

- pow. zabudowy - 227,5 mkw.,
- parter - 4 samodzielne lokale mieszkalne,
- poddasze - 1 lokal mieszkalny i strych użytkowy,
- podpiwniczenie pod połową budynku,

Budynek wyposażony jest w:

- instalację elektryczną,
- wodociąg,
- ogrzewanie piecowe.

Cena wywoławcza nieruchomości:

- grunt	- 17.355.233 zł
- budynek	- 127.190.510 zł
razem	- 144.545.743 zł

1. Przetarg odbędzie się w siedzibie ZBM przy ul. Noniewicza 3, pok. nr 2 w dniu 24 lipca 1992 r. o godz. 10.00.
2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 15.000.000 zł do kasy ZBM najpóźniej przed rozpoczęciem przetargu.
3. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.
4. Bliższe informacje można uzyskać w ZBM, pok. nr 2, tel. 76-93.
5. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

Mieszkanie własnościowe 60 mkw. w centrum miasta zamienię (z dopłatą) na szeregowkę lub domek wolno stojący (stan surowy - oprócz os. Hańcza). Ofer-

ty: 16-402 Suwałki 4, skr. pocztowa nr 40.

Garaż murowany przy ul. Dwernickiego (obok aresztu) sprzedam. Wiadomość - tel. 46-80 (po 20.00).

Boksery, szczenięta - sprzedam. Suwałki, ul. Klonowa 8/23.

**Zarząd Budynków Mieszkalnych
w Suwałkach**

ogłasza przetarg ofert

na zagospodarowanie placu po składzie opałowym na terenie byłej jednostki wojskowej przy ul. Pułaskiego w Suwałkach.

Wadium 3 mln zł (zastrzega się, że na ww. placu nie może być prowadzona targowica).

Oferty z podaniem ceny i sposobu zagospodarowania placu w zamkniętych kopertach proszę składać w sekretariacie ZBM przy ul. Noniewicza 3 do dnia 10 lipca 1992 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 lipca w sali konferencyjnej ZBM o godz. 10.00.

Składający oferty powinni wpłacić wadium w kasie ZBM w dniu otwarcia ofert do godz. 9.30.

Zastrzegamy możliwość dowolnego wyboru ofert.

lek. stomatolog

DANUTA SIDOREK

przyjmuje:

ul. Korczaka 3, XI piętro

poniedziałek 16.00 - 18.00

środa 16.00 - 18.00

piątek 16.00 - 18.00

tel. 31-71

ul. Spacerowa 10

wtorek 16.00 - 17.00

tel. 57-56

Autoryzacja



Honoruję ubezpieczenia
"WESTA - LIFE" S.A.

Proszę o telefoniczne uzgodnienie terminu wizyty
Tel. domowy 61-200



ALMAR®

TO KLASA I STYL

• **ŻALUZJE**

• **VERTICAŁE**

• **MARKIZY**

Najwyższej światowej jakości czekają na ciebie
16-400 Suwałki
ul. Korczaka 2 A

tel. 72-46

Reprezentacja Polski juniorów rozegrała dwa oficjalne mecze ze swoimi rówieśnikami z Litwy. W obu spotkaniach w białoczerwonych barwach wystąpili suwalczyńscy: Karol Kościuch z SKS "WIGRY" i Marek Krzywicki z SKS "Szkoła Podstawowa nr 5" (uczeń III klasy Technikum Elektronicznego).

W pierwszym meczu, rozegranym 23 czerwca w Elku, Polacy wygrali 1:0. Zwycięskiego gola strzelił w 68. minucie właśnie Marek Krzywicki, który zaledwie 3 minuty wcześniej wszedł na boisko. Mecz w Elku oglądało ok. 1000 widzów.

Spotkanie rozegrane następnego dnia w Suwałkach nie wywołało specjalnego zainteresowania publiczności. Na trybunach stadionu Wigier zgromadziło się zaledwie 200 widzów, pomimo że organizatorzy dołożyli wielu starań, by to spotkanie rozpro-

zez Marka Krzywickiego Przemysław Wawrzyniak strzałem z ostrego kąta podwyższył wynik na 2:0. Honorową bramkę dla Litwy w ostatnich sekundach meczu zdobył Mickauskas.

Po meczu poprosiliśmy o krótką ocenę spotkania i udziału w nim suwalskich zawodników trenera reprezentacji Polski p. Mirosława Jabłońskiego, który powiedział:

"Suwalczyńscy dobrze zaprezentowali się w obu spotkaniach. Karol Kościuch uczynił w ostatnim czasie spore postępy, przede wszystkim dlatego, że w rozgrywkach ligowych grał w drużynie seniorów. Chcąc zapewnić sobie stałe miejsce, musi jednak w dalszym ciągu sporo pracować. Duże umiejętności techniczne pokazał strzelec jedynej bramki w Elku - Marek Krzywicki. On również powinien teraz dużo trenować, głównie po to aby poprawić swoje

POLSKA - LITWA 1:0 i 2:1

pagować. Wśród posiadaczy biletów rozlosowano zestaw mebli ufundowany przez Suwalską Fabrykę Mebli. Młodzież zajęta była w tym dniu świętowaniem zakończenia roku szkolnego.

Polacy odnieśli w Suwałkach zwycięstwo. W pierwszej połowie, która miała wyrównany przebieg, coraz to dochodziło do emocjonujących sytuacji pod jedną lub drugą bramką. Najlepszą sytuację mieli napastnicy litwscy w 31. minucie, a jednak bramkarz Tomasz Borkowski obronił najpierw silny strzał, a następnie dobitkę. Niewykorzystane sytuacje mszczą się, jak powiada piłkarskie przysłowie. W chwilę później Dariusz Solnica dalekim strzałem z 22 metrów uzyskał prowadzenie dla "białoczerwonych". Obie drużyny miały jeszcze kilkakrotnie okazję do zmiany wyniku, jednak do końca pierwszej połowy pozostało 1:0.

Po przerwie przewagę uzyskali, dysponujący lepszymi warunkami fizycznymi, Litwini. Aż 8 razy znaleźli się w sytuacji sam na sam przed polską bramką. Nie byli jednak w stanie pokonać broniącego we wspaniałym stylu Tomasza Borkowskiego. Polacy w tym czasie mieli tylko jedną groźną sytuację. W 75. minucie po akcji rozpoczętej

warunki fizyczne, musi zmęczyć i przybrać na wadze.

Litwini stworzyli zespół składający się z zawodników posiadających duże umiejętności piłkarskie, dobrze zbudowanych. Brakuje im jednak ogrania w meczach, stąd tyle zmarnowanych okazji podbramkowych.

W moim zespole najmocniejszym punktem był oczywiście bramkarz Tomasz Borkowski."

Warto dodać, że podczas spotkania wystąpił w biało-czerwonych barwach jeszcze jeden suwalczyński - p. Józef Polkowski, który pełni obowiązki kierownika drużyny reprezentacji Polski juniorów. W dalszym ciągu pracuje jako nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 5 w Suwałkach.

W przerwie meczu odbyło się losowanie wspomnianego zestawu mebli wśród posiadaczy biletów wstępu. Szczęście uśmiechnęło się do p. Grzegorza Żukowskiego - pracownika Urzędu Miasta. Pan Grzegorz okazał się prawdziwym kibicem suwalskich Wigier, zrezygnował bowiem z nagrody wartej ok. 3 mln zł na rzecz drużyny piłkarskiej suwalskiego klubu.

Gest piękny - czy piłkarze to docenią? (rł)

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" - wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" - wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX-XX wieku", "Maria Konopnicka 1842-1910" oraz "Ilustracje do utworów Marii Konopnickiej".

Wojewódzki Dom Kultury

Galeria "Chłodna 20" - wystawa malarstwa Piotra C. Kowalskiego.

WDK proponuje:

- 1 lipca wyjazd do Legolandu - w programie również zwiedzanie Hamburga, delfinarium i zoo. Szczegóły - tel. 44-36.

- od 2 do 10 września wyjazd do Paryża. Szczegóły - tel. 44-36.

Suwalski Teatr Animacji zaprasza:

- na wystawę fotografii Radosława Krupińskiego.

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawy: "Warsztaty malarskie - Sejny maj 92" oraz "Władysław Niewęgłowski - malarstwo".

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Kino "Bałtyk"

1-2.07 - "Ostatni skaut" prod. USA, od lat 15, godz. 18.00 i 20.00,

3-7.07 - "Sypiając z wrogiem" prod. USA, od lat 15, godz. 18.00 i 20.00.

KAJAKIEM PO ZALEWIE

Kajak, deskę z żaglem oraz optymistę można wypożyczyć w Międzyszkolnym Wodnym Ośrodku Sportowym znajdującym się przy zalewie (Zasta-

wie 38A). Wypożyczalnia czynna jest codziennie od 10 do 18, z godziną przerwą między 14 a 15.

(tk)

KOMUNIKAT

W związku z otwarciem 1 lipca br. nowego targowiska przy ul. Sejneńskiej (na terenie byłej bazy PKS) Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach zwraca się do wszystkich zainteresowanych zagospodarowaniem obiektów znajdujących się na tym terenie o składanie pro-

pozycji i ofert w sekretariacie ZBM przy ul. Noniewicza 3 do 30 lipca. ZBM odpowie na wszystkie ciekawe propozycje.

Jednocześnie prosimy o telefoniczne zgłaszanie uwag dotyczących zagospodarowania innych obiektów w naszym mieście (tel. 40-22).

KLUB SPORTOWY "WIGRY"

16-400 Suwałki, ul. Zarzecze 26, tel. 57-08

OFERUJE

USŁUGI HOTELARSKIE:

rezerwacje indywidualne i grupowe

w pokojach 2, 3, 4-osobowych:

apartament - 200 tys.,

pok. 2-osob. - 150 tys.,

pok. 3-osob. - 70 tys. za łóżko.

Kawiarnia czynna od godz. 10.00 do 22.00.

Zapraszamy!



TRUSKAWKI

Truskawki należą do najzdrowszych, najcenniejszych owoców (naturalnie jeśli pochodzą z nieskażonego środowiska). Zawierają stosunkowo dużo witaminy C, witaminy B2 i B1, trochę witaminy A oraz niemal wszystkie makro- i mikroelementy z żelazem na czele, wapniem, fosforem, magnezem, manganem itd. Ich wielką zaletą jest też to, że... nie tuczą. 100 g truskawek dostarcza 40 kilokalorii. Naturalnie po dodaniu cukru i śmietany przestają być nietuczające.

Truskawki pochodzą od pozio-

mek (encyklopedyczna nazwa – poziomka ananasowa), które zaczęto uślachetniać już w XV wieku. Dopiero jednak w XVIII w. udało się otrzymać z amerykańskich odmian poziomki naszą truskawkę, różniącą się od pierwowzoru wielkością, smakiem, aromatem oraz plennością. Hodowcy ciągle pracują nad dalszym jej udoskonaleniem.

Można je jadać w tysiącu różnych daniach. Sezon truskawkowy trwa wprawdzie krótko, można się jednak najeść i sporządzić zapasy na zimę.

Z metod przechowywania tych owoców – najlepsze jest mrożenie. Truskawki się myje (myjemy szybko, bo woda "kradnie" smak i aromat), obiera, odsącza, wkłada do foliowych torebek po pół kg i zamraża.

Smaczne są oczywiście kompoty i konfitury z truskawek, ale na ogół wcześniej lub później tracą barwę i wyglądają nieapetycznie, choć nie tracą na smaku. Nie zdarza się to truskawkom dobrze zamrożonym.

Placek z truskawkami

4 jaja, 20 dag cukru pudru, 10 dag mąki krupczatki, 5 dag masła, tłuszcz i mąka do blachy, świeże truskawki.

Żółtka utrzeć z połową cukru pudru, dodać mąkę i roztopione masło, wymieszać, delikatnie połączyć ze sztywną pianą ubitą z białek z

drugą połową cukru. Ciasto rozłożyć na blasze wysmarowanej tłuszczem i wysypanej mąką, na wierzchu ułożyć opłukane truskawki i upiec w gorącym piekarniku. Jeśli truskawki są mało słodkie, można posypać je cukrem pudrem.

Tort truskawkowy

6 jaj, 24 dag cukru pudru, 28 dag mąki krupczatki, 6 łyżek wody, 1 łyżka oleju, tłuszcz i bułka tarta do formy.

Nadzienie: 0,15 l śmietany do ubicia, 10 dag cukru pudru, 80 dag świeżych truskawek, 2 dag żelatyny, syrop z wody i cukru.

Do przybrania: 10 dag migdałów, 2 dag masła, 1 łyżeczka cukru.

Żółtka utrzeć z cukrem i dodawać na przemian mąkę, wodę i sztywną pianę z białek, a potem olej. Ciasto wlać do formy wysmarowanej tłuszczem i wysypanej bułką tartą i upiec. Wystudzony krą-

żek przekrajać. Ubitą śmietaną wymieszać z cukrem i połową rozgniecionych truskawek. Żelatynę zalać wodą i zostawić do spęcznienia. Z wody i cukru ugotować syrop, dodać żelatynę, wymieszać i połączyć z bitą śmietaną. Gdy zacznie sztywnieć, posmarować cienko krążek, ułożyć pokrajane truskawki, zalać warstwą bitej śmietany z żelatyną i przykryć drugim krążkiem. Wierzch posmarować śmietaną i przybrać posiekanymi migdałami, zrumienionymi na maśle z cukrem.

Deser truskawkowy z lodami i orzechami

40 dag truskawek, 4 biszkopty, likier lub sok owocowy, 4 porcje lodów owocowych, 1 dag orzechów.

Krem: 0,2 l mleka, 1 żółtko, 3 dag cukru pudru, 1 łyżeczka mąki kukurydzianej, 1 łyżka rodzynków namoczonych w rumie, 1 łyżka migdałów.

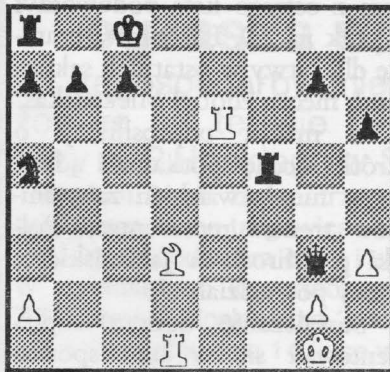
Do pucharków rozłożyć umyte truskawki i po jednym biszkopcie,

skropić likierem lub sokiem owocowym. Zalać wystudzonym kremem, nałożyć lody i posypać posiekanymi orzechami.

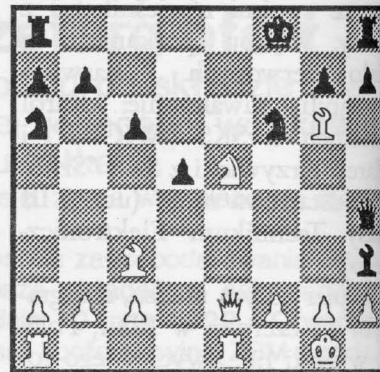
Krem: żółtko, cukier i mąkę kukurydzianą zmieszać z mlekiem i mieszając ugotować na gęstą masę. Zdjąć z ognia, wystudzić i wymieszać z rodzynkami i pokrajanymi migdałami.

Smacznego!

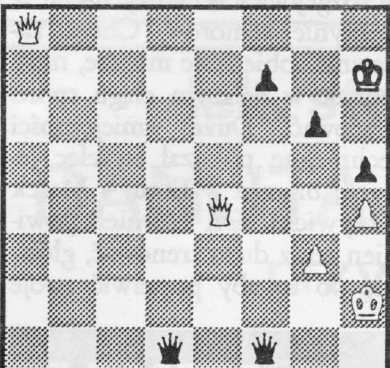
ZADANIA SZACHOWE



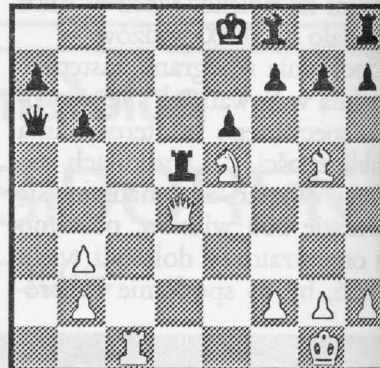
Zadanie nr 24a – za 2 pkt.
Mat dla czarnych w 2 posunięciach



Zadanie nr 24b – za 3 pkt.
Wskazać najlepsze posunięcia białych.



Zadanie nr 25a – za 2 pkt.
Mat dla białych w 2 posunięciach



Zadanie nr 25b – za 3 pkt.
Wskazać najlepsze posunięcie białych.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ:

Zadanie nr 15a: 1. W:g3 G:g3 2. Sf3 G dowolnie 3. g4 mat. lub 1. ...G:e1 2. Wh3+ Gh4 3. g4 mat.

Zadanie nr 15b: 1. hg3 Ge3 2. Wg4 Gg5 3. Wh4+ G:h4 4. g4 mat.

Zadanie nr 15c: 1. Wb7 Ge3 2. Wb1 Gg5 3. Wh1+ Gh4 4. Wh2 gh2 5. g4 mat.

Zadanie nr 16a: 1. Wf4+ G:f4 2. e4 mat.

Zadanie nr 16b: 1. Kb1 i czarne nie mają dobrego posunięcia, gdyż po ruchu pionami a2 lub c2 białe zdobywają je, a po ruchu czarnym królem biały pion h6 przechodzi w hetmana.

Zadanie nr 17a: 1. Gg7 i mat w następnym posunięciu na polu h7 lub h8

Zadanie nr 17b: 1. Ge5 i mat w następnym posunięciu.

Zadanie nr 18a: 1. S:g7+ Kd8 2. Hf6+ S:f6 3. Gd7 mat.

Zadanie nr 18b: 1. We2+ i białe wygrywają, gdyż po 1. Kd4 nastąpi 2. Sc2+ ze zdobyciem wieży, a po 1. Kf5 białe grają 2. We3 – ze zdobyciem skoczka.

Książki szachowe otrzymują: Marcin Bilbin, Michał Podziewski, Tomasz Renkiewicz.

WIADOMOŚCI I KOMUNIKATY:

1. Dobrze zagrał reprezentant Hańczy km Dariusz Klimaszewski w Międzynarodowym Turnieju Szachowym w Międzyzdrojach. W 11 partiach zdobył 7 pkt. i w gronie 40 szachistów zajął 5–7. miejsce, uzyskując ranking końcowy 2330 pkt.

2. Okręgowy Związek Szachowy w Suwałkach organizuje w dniach 1–11 VII 92 r. w Ośrodku "CERAMIK" w Augustowie XIV Międzynarodowy Festiwal Szachowy "AUGUSTÓW-92". W zawodach tych mogą brać udział wszyscy chętni bez względu na posiadaną kategorię szachową. Szczegóły można uzyskać w Klubie Szachowym MDK Suwałki, ul. Noniewicza 42.

3. Klub Szachowy MDK Suwałki, ul. Noniewicza 42, zaprasza wszystkich miłośników gry w szachy w okresie ferii letnich:

– w piątki – godz. 16.00 – 20.00,
– w niedziele – godz. 11.00 – 14.00.

TVP 1 - 7 VII 92

ŚRODA

PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Teleferie: "Rycerze i piraci" oraz serial prod. polskiej "Przygody psa Cywila" (1)
10.05 "Family album"
10.30 "Pod jednym dachem" (4) - serial prod. czech.
11.30 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
11.45 Swega nie znacie - katalog zabytków
12.00 Wiadomości
12.20 Program dnia
16.25 Kino Teleferii: "Partnerzy" - serial prod. USA
17.00 Teleexpress
17.20 "Bill Cosby show" - serial prod. USA
17.45 "Prawa miłości" (1) - serial dok. prod. ang.
19.00 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.10 "Wszystko, czego zapagnie twe serce" - tokijski recital duetu Hall i Oates
21.05 "Artysta z głową w płomieniach" - film dok.
22.00 Program publicystyczny
22.15 "Haich life"
22.45 Wiadomości
23.00 "Dom" (11) - serial prod. TP
0.30 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 "Piłkarze" - serial anim. prod. japońskiej
8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
9.15 "Gospodarka USA" - serial dokumentalny
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport - olimpijczycy
16.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
17.00 "Ulica Sezamkowa"
18.00 Program lokalny
18.30 "Historia cyrku" (1) - serial dok. prod. franc.
19.00 "Pokolenia" - serial produkcji amerykańskiej
19.30 Wielka piłka
20.00 "Odieciec stąd" (2) - serial obyczajowy prod. USA
20.55 "Miniatury"
21.00 Panorama
21.25 "Ekspres reporterów"
22.00 Studio Teatralne "Dwójki"
23.05 Przegląd Kronik Filmowych
23.35 "Teatry nad Olzą" - film dok.
24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Kino Teleferii: "W piątą stronę świata" (1) - serial prod. polskiej
10.05 "Family album"
10.30 "400 pomysłów Wirginii" (2) - serial prod. franc.
12.00 Wiadomości
16.20 Program dnia
16.25 Kino Teleferii: "Partnerzy" - serial prod. USA
17.00 Teleexpress
17.20 "Sława" (1) - serial muzyczny prod. USA
18.20 Magazyn katolicki
18.45 Program publicystyczny
19.00 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 "Zawód - policjant" - serial kryminalny prod. USA

- 21.00 "Pegaz"
21.30 Paka '92 - przegląd kabaretów
22.10 "Sprawa dla reportera"
22.45 Wiadomości
23.00 "Proszę pań" - felieton satyryczny
23.05 "Mój styl" - Ewa Kukulńska
23.30 "Numer popisowy - kaskader" - film fab. prod. czech.
0.25 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. prod. USA
8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
9.15 "Gospodarka USA" - serial dok. prod. USA
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Program publicystyczny
17.00 "Ulica Sezamkowa"
18.00 Program lokalny
18.30 "Pełna chata" (3) - serial prod. USA
18.55 "Europuzzle" (powt.)
19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
19.20 Aktualności "Dwójki"
19.30 Koncert na rzecz wolności w RPA (1)
20.35 Teatr Janusza Wiśniewskiego
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 "Bez znieczulenia" - progr. W. Walendziaka
22.00 "Taxi girl" - komedia obyczajowa prod. franc.
23.25 "Camerata 2" - krakowski czerwiec muzyczny
24.00 Panorama

PIATEK

PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Teleferie: "Interpodwórko 5-10-15" oraz "Zoom" - "Julia w gościach u Barbarów" - serial dok. prod. franc.
10.05 "Family album"
10.30 "Syn wyspy" (2) - serial prod. USA
11.30 Wakacyjna szkoła dla rodziców
12.00 Wiadomości
16.20 Program dnia
16.25 Kino Teleferii - "Partnerzy" - serial prod. USA
17.00 Teleexpress
17.20 "Syn wyspy" (2) - serial prod. USA
18.05 "Wolontariusze" - film dok.
18.20 "Za kierownicą"
18.35 "Klub dobrej książki"
19.00 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.10 "Woman's love" - film fab. prod. włoskiej
21.50 "I.J. Paderewski w Poznaniu" - film dok.
22.20 "Kroniki amerykańskie" (1) - film dok. prod. USA
22.45 Wiadomości
23.00 "Mroczny anioł" (1) - serial filmowy prod. ang.
24.00 XXIX Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki - Opole '92 - "Nie tylko rock" (1) (retransmisja)
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 "Przygody Supermana" - serial anim. prod. USA
8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
9.15 "Gospodarka USA"
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 "Benny Hill" - progr. rozrywkowy
17.10 Publicystyka kulturalna
17.50 Ad vocem - progr. prof. J. Broliczyka
18.00 - 21.00 Program regionalny
21.00 Panorama 21.30 Sport

- 21.40 "Policjanci" - serial prod. USA
22.55 "Benny Hill" - angielski progr. rozrywkowy
23.25 "Noc cykad", cz. 1
24.00 Panorama
0.10 "Noc cykad", cz. 2
1.00 Zakończenie programu

SOBOTA

PROGRAM I

- 7.30 Program dnia
7.35 "Wieści" - progr. red. rolnej
7.55 "Wszystko o dzieciach"
8.20 "Z Polski..." - reportaż
8.30 "Rynek - agro"
9.00 Wiadomości
9.10 "Ziarno" - prog. red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 Walt Disney przedstawia: "Kacze opowieści"
10.55 "Żołnierz nieznan" - wojskowy progr. dok.
11.30 Telewizyjny koncert życzeń
12.00 Wiadomości
12.10 Wędrowki dalekie i bliskie: "Droga czarnej perły" - film dok. prod. franc.
12.50 Szkoła dobrych obyczajów
13.00 "Powrót Bardów" - Piotr Bukartyk
13.35 "Pałace, których nie znacie"
13.50 Program ekologiczny
14.00 "My i świat" - magazyn
14.20 Z archiwum Teatru Telewizji - Aleksander Fredro "Świeczka zgasła"
15.00 Studio Sport - Tenisowe mistrzostwa - Wimbledon '92
17.00 Teleexpress
17.20 "Mac Gyver" (1) - serial prod. USA
18.20 "Nowy styl"
18.45 "Z kamerą wśród zwierząt"
19.00 "Małe wiadomości DD" - program informacyjny dla dzieci
19.10 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.10 Film fabularny produkcji szwajcarskiej
21.55 "Kocha, lubi, szanuje"
22.40 Wiadomości
22.50 Sportowa sobota
23.10 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Country Sopot '92
0.05 "Czarny cień Wezuwiusza" (4-ost.) - serial sens. prod. włoskiej
1.35 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
7.35 "Poezją i muzyką malowane" - reportaż
8.00 Halo, lato
8.10 "Mała księżniczka" - serial prod. japońskiej
8.35 Młodzieżowe Studio Lato
9.05 "Auto" - magazyn
9.35 Halo, lato
9.40 "Tacy sami" - progr. w jęz. migowym
10.00 Sonia Rykiel, czyli pokaz mody w Sali Kongresowej
10.20 "Magazyn przechodnia"
10.30 Młodzieżowa Akademia Filmowa - K-2
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Filmu Polskiego: "Dziś w nocy umrze miasto" (1961)
12.45 "Teatr wulki na rynku" - reportaż
13.00 Zwierzęta świata - "Na otwartej przestrzeni" - film dok. prod. fińsko-ameryk.
13.30 Halo, lato
13.40 Studio Sport
14.30 Halo, lato
14.40 "Gang Olsona" - komedia krym. prod. duńskiej
16.00 Notowanie mini listy przebojów
16.15 Halo, lato
16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.30 Panorama
16.40 "Rodzinny bumerang" (1) - serial prod. australijsko-ang.
17.10 Halo, lato
17.20 "Za chwilę dalszy ciąg programu"
17.40 "Szczęśliwy rzut" - teleturniej
18.00 Program lokalny
18.30 "Edward i jego córki" (1) - serial prod. franc.
19.20 Halo, lato
19.30 "Krakowiacy i górale" - reportaż
20.00 Koncert w Białym Domu - odtworzenie koncertu z okazji

- Święta Niepodległości Stanów Zjednoczonych
21.00 Panorama
21.25 "Słowo na niedzielę"
21.30 "Generał Władysław Sikorski" - film dok.
22.10 Halo, lato
22.15 "Złote skrzypce" (1) - serial produkcji australijsko-kanadyjskiej
23.10 Program artystyczny
24.00 Panorama

NIEDZIELA

PROGRAM I

- 7.55 Program dnia
8.00 "Rolnictwo na świecie"
8.15 "Przegląd codzienności" - reportaż
8.35 "Notowania"
9.00 Kino Teleferii: "Mino" (1) - serial
9.35 "Kartki z podróży" - Los Angeles - serial dokumentalny produkcji angielskiej
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 Magazyn "Morze"
12.20 "Tydzień" - magazyn rolniczy
13.00 Wakacyjny koncert życzeń "TM-B"
13.30 "Raport"
13.50 W starym kinie: "Marynarz słodkich wód" - film fabularny
15.20 "Pieprz i wanilia - w Krainach Zielonego Smoka i Śpiewających Syren" - "Wyspa ptaków"
16.00 "Rhythmic" - progr. rozrywkowy
16.40 "Klub samotnych serc"
17.00 Teleexpress
17.20 "Domek na prerii" (4) - serial prod. USA
18.25 "7 dni - świat"
19.00 "Wzrostywna: Walt Disney przedstawia "Nowe przygody Kubusia Puchatka"
19.30 Wiadomości
20.10 "Jerzy Waszyngton" (5) - serial prod. USA
20.55 Sportowa niedziela oraz tenisowe mistrzostwa - Wimbledon '92
22.55 "Wokół wielkiej sceny" - magazyn operowy
23.35 "Świat filmu animowanego"
0.05 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 "Przegląd tygodnia" (dla niestyszających)
8.00 Film dla niestyszających: "Jerzy Waszyngton" (5) - serial prod. USA
8.45 "Słowo na niedzielę" (dla niestyszających)
8.50 Halo, lato
9.10 "Tajemnicze dziedzictwo" - film dok.
9.30 Program lokalny
10.30 "Róża co chceta" - rockowe spotkania, czyli muzyczna jazda bez trzymania - progr. Jerzego Owsiaka
10.55 Halo, lato
11.00 "Animals"
11.40 "Animals show"
11.50 Halo, lato
12.00 "Truskawki studio" - progr. dla dzieci i młodzieży
12.25 Halo, lato
12.30 Podróż w czasie i przestrzeni: "Zyjąca planeta" (3) - serial dok. prod. ang.
13.30 "Video - Junior"
14.00 Halo, lato
14.05 "Świat lat trzydziestych" (5) - serial dokumentalny produkcji niemieckiej
14.55 "Wydarzenie tygodnia"
15.20 Godzina z Hanną Barbarą
16.15 Halo, lato
16.30 Panorama
16.40 "Rodzinny bumerang" (2) - serial prod. australijsko-ang.
17.10 Halo, lato
17.15 "Blżej świata"
17.45 Halo, lato
17.50 Studio Sport
18.20 "Alternatywy 4" (1) - serial TP
19.20 Ignacy Jan Paderewski - sprawozdanie prochów wielkiego Polaka
20.05 Telekonferencja "Dwójki"
21.00 Panorama
21.30 Halo, lato
21.40 "Policjanci", cz. 2-ost. - film fab. prod. USA
23.00 "De Press" - koncert
24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

- 16.00 Program dnia
- 16.05 Teleferie z "Luzem"
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Alf" - serial prod. USA
- 17.45 Bajki i legendy Luvru - Szelma Hermes
- 18.10 Antena
- 18.30 "Podróże na Kresy" - film dok. Stanisława Auguścika
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Teatr Telewizji - spektakl na bis: "Ojciec"
- 22.20 "Co roku w Bogatyni" - reportaż z turnieju igrzysk
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Kino Europejskie: "Wolność to raj" - film fab. prod. radzieckiej

PROGRAM 2

- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Ojczyzna - polszczyzna
- 17.00 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Spotkanie z magią" (2) - angielski program rozrywkowy
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 Aktualności "Dwójki"
- 19.30 "Grupa Costa" w Filharmonii Szczecińskiej (muzyka indyjska)
- 20.00 Recital Kazimierza Grzeszkowiaka
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Reporterzy "Dwójki" przedstawiają
- "Opowieści z dreszczykiem" - serial prod. angielskiej
- 23.00 "Maraton trzeźwości" - program Ewy Cendrowskiej
- 23.40 "Witold Gombrowicz w Vence" - reportaż
- 24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn różnorodności

- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Teleferie
- 10.05 Family album - amerykański kurs języka angielskiego
- 10.30 "Dynastia" - serial prod. USA
- 11.20 "Świat roślin" - serial przyrodniczy prod. czeskosłowackiej
- 11.45 "Bagna biebrzańskie" - film przyrodniczy
- 12.00 Wiadomości
- 16.20 Program dnia
- 16.25 Kino teleferii: "Partnerzy" - serial prod. USA
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Cyrk Humberte" (2) - serial prod. czeskosłowackiej
- 18.10 "Inteligentna broń" - film dokumentalny prod. angielskiej
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Dynastia" - serial prod. USA
- 21.00 Tylko w "Jedynce"
- 22.15 "Telemuzak" - magazyn muzyki rozrywkowej
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 22.55 "Wezwanie" - program publicystyczny
- 23.25 "Siódemka" w "Jedynce"

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Przeboje MTV
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 "Kapitan Planeta i Planetarianie" - serial anim. prod. USA
- 8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.15 Teleklinika dr. Anatolija Kaszpirowskiego
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Moja modlitwa
- 17.00 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Cudowne lata" - serial prod. USA
- 18.55 Europuzzle
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 Rozmowy o Rzeczypospolitej
- 19.30 Neptun TV przedstawia
- 20.00 Wielki sport
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 "Śmierć albo wolność" - film fab. prod. niemieckiej
- 23.10 "Kult" - program o zespole w 10. rocznicę powstania
- 23.40 Teleklinika dr. Anatolija Kaszpirowskiego
- 24.00 Panorama

SUWAŁKI WCZORAJ I DZIŚ

Suwałki



W związku z przygotowaniem obszernej publikacji poświęconej historii i teraźniejszości naszego miasta zwracamy się do wszystkich, którzy mogliby w tym pomóc. Poszukujemy zwłaszcza materiałów ikonograficznych, fotografii, litografii, rysunków, dokumentów. Po skopiowaniu zostaną one zwrócone właścicielom.

Osoby zainteresowane publikacją i posiadające w swoich zbiorach interesujące nas materiały prosimy o kontakt (tel. 40-22).

Redakcja "TS"

HYDE PARK

dokończenie ze str. 16

cie - niby Joanna d'Arc - wkroczy na boisko i pobudzi ospałych kolegów. Poza uwagami i podawaniem napojów niczego nie zrobiła. Dlaczego? Również uroczą J. Kamińska - mimo hipnotycznego spojrzenia - niewiele zdziałała.

Intelektualna elita dziennikarska skupiona wokół "Tygodnika Północnego" nie wzięła udziału w meczu piłkarskim. Może to i dobre dla opinii środowiska żurnalistów. Zawsze lepiej ponieść sportową porażkę aniżeli klęskę.

Sposób poruszania się niektórych piłkarzy mógł sugerować, że dokonali oni wcześniej degustacji zawartości głównej nagrody, tj. beczki piwa.

O tym, że niektórzy suwalscy dziennikarze powinni kopać, wiedzą dobrze czytelnicy ich tekstów. Na boisku poza kopaniem trzeba było jeszcze porządnie ruszać głową. To okazywało się często za trudne.

Już na początku drugiej połowy meczu dzienkarze przegrywali z pracodawcami 0:3. Redaktor "HYDE PARKU" - pismak amator - pośpiesznie opuścił trybuny stadionu, nie mogąc pogodzić się z żenującymi poczynaniami zawodowych kolegów.

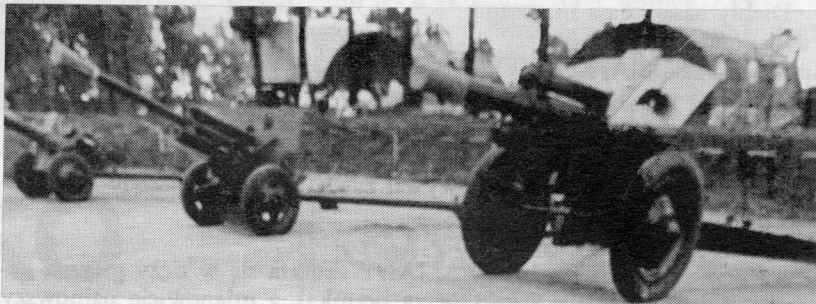
Dobrze wytrenowana drużyna reprezentująca Urząd Miejski prawie tzw. jednym haustem wygrała sztafetę 4 x 100.

Wśród loteryjnych fantów szczególnie rzuciła się w oczy piękna muszla klozetowa. Redaktor "HYDE PARKU" nie miał szczęścia i za 5000 zł wyciągnął numer, który (może omyłkowo?) pominięto wśród wygranych.

Były wiceprezydent W. Malinowski grał w drużynie piłki siatkowej ZBM. Pewne nawyki siatkarskie, które m.in. zdobywał dawno temu z redaktorem "HYDE PARKU", mu pozostały. Gorzej z kondycją i wagą.

Zespół "Suwalszczyzna" prezentował się pięknie. Szkoda, że stroje niezbyt były dostosowane do upalnej pogody i nasi artyści czuli się jak... przebrane misie towarzyszące letnim pamiątkowym fotografom.

Pragniemy zdementować plotki, że wystawione haubice, armaty, broń maszynowa i biała zostały odebrane niektórym członkom suwalskich partii politycznych - tym, którzy dążyli do przeprowadzenia lokalnego zamachu w ramach ogólnokrajowych rozgrywek w dniu 4 czerwca br.



Sporym powodzeniem cieszyła się strzelnica. Świadczy to o tym, że suwalczanie szykują się do...

Disty Disty

UJAWNIĆ SUWALIADOWYCH AGENTÓW !

Dopóki nie zostaną ujawnieni w Suwałkach wszyscy agenci UB i SB, nie będę brał udziału w rozgrywkach sportowych suwaliady. Skąd mogę mieć pewność, że nie grałbym z agentami? Co sądzicie o mojej postawie?

Walenty Czujny, Suwałki

- Domyślamy się, że Pana idolem jest były minister R. Szeremietiew. Jak wszystkim wiadomo, agenci są wszędzie. W sklepach, autobusach, a być może nawet wśród... grabarzy. A więc trudno żyć, trudno też umierać, żeby nie mieć z nimi do czynienia. Co w tej sytuacji robić, aby nie utracić czci i honoru? Może Czytelnicy pomogą?

Masz poczucie humoru? – TAK. Czytaj! – NIE. Opuść!

HYDE PARK

PRZECIEKI – ZMYŚLENIA – PLOTKI – DOMYSŁY – FAKTY (czasami) – DOWCIPY

NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

WYDANIE SPECJALNE SUWALIADOWE

SUWALIADA'92 była udaną imprezą i należy się pochwała jej organizatorom. Obserwacje redaktora "HYDE PARKU" wynikają jedynie z zezowatego spojrzenia.

SZEPTANKI



Diabły hasające na 16. stronie "KRAJOBRAZÓW" witały w sobotę suwaliadowych gości. Niestety, po długości rogów i ogona trudno było rozpoznać: STRUSIA, KO-KO, STARKE itp.

Po przekroczeniu bramy stadionu można było skorzystać z zabaw rekreacyjno-sportowych zorganizowanych przez LZS. Gdzie był TKKF? Czyżby w tym czasie przygotowywał zawodników do udziału w Olimpiadzie?

Każdemu uczestnikowi SUWALIADY rzucała się w oczy główna nagroda stojąca na płycie stadionu (za bramką), a mianowicie najnowszy model FIATA 126. Wprawdzie miał on drobne usterki, ale "darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby". Plotki, że została dokonana mała podmiana, trudne są do zweryfikowania.

Wielu obserwatorów suwalskich wydarzeń było ciekawych, jakie są powiązania między Stowarzyszeniem Pracodawców a suwalskimi dziennikarzami – zwłaszcza zatrudnionymi w "KRAJOBRAZACH". Mecz piłki nożnej między nimi wyjaśnił wszystko – poczynają sobie tak, jak im pracodawcy pozwalają.

Redaktor "HYDE PARKU" nie został powołany do drużyny dziennikarzy, ponieważ nie pasował do koncepcji gry. Jako redaktor nieodpowiedzialnego magazynu mógłby się również okazać nieodpowiedzialny na boisku i np. strzelać bramki pracodawcom. Pominięcie w składzie sportowego bombardiera "TS" redaktora (r!) potwierdza, że drużynę powołano "po uważaniu".

W drużynie dziennikarzy grał jeden "półetatowy" reprezentant "TS". Wyróżnił się wieloma elementami, a zwłaszcza wzrostem. Gdy reprezentował "TS", to wszystkie zagrania mu wychodziły, natomiast gdy wchodził się w "Kurier Poranny", to sporo kiksował.

Po utracie pierwszego gola przez dziennikarzy red. naczelny "Krajobrazów" P. Laskowski natychmiast usunął z boiska prawego obrońcę I. Sewastianowicza i sam wszedł na jego pozycję. Po kilku sekundach piłka

znów znalazła się w bramce dziennikarzy. Kolejnej – tym razem koniecznej – zmiany w obronie nikt nie odważył się wykonać.

Informacje, że były prezydent Z. Chmielewski nie umie grać w zespole, nie znalazły potwierdzenia na boisku.

Bramki dziennikarzy bronił z wyjątkowym zaangażowaniem T. Moćkun, który starał się godnie zastąpić mistrza tego fachu – M. Starczewskiego. Pokrzykiwał na niemrawą obronę, wykonywał efektowne parady. Niestety, często w odległości o przysłowiowy włos (ale nie koński) od piłki. Biorąc pod uwagę warunki fizyczne i wielkość bramki – "przeszedł mego siebie".



Garstka wiernych kibiców drużyny dziennikarzy oczekiwała, że zwłaszcza redaktorzy zajmujący się zawodowo opisywaniem sportu pokażą wreszcie, jak należy zdobywać bramki. Chęci mieli nawet szczerze i często zapędzali się pod bramkę przeciwnika – niestety, piłka była wyjątkowo złośliwa i ani razu w nich nie trafiła, aby po odbiciu wpaść do bramki.



Poczynania żurnalistów obserwowała na ławce rezerwowych dynamiczna i zadziorna red. Bożena Dunat. Wydawało się, że w pewnym momen-

dokończenie na str. 15